

Dyżur redakcyjny

Czekamy na Państwa telefony pod numerem (32) 230-84-51, w piątek, od 11.30 do 13.30. A o czym informowali nas Czytelnicy podczas ubiegłego dyżuru?

Metamorfoza pomnika

Tak było...



Zdjęcie odnowionego pomnika w Żernikach. Pomnik ku czci poległych w II wojnie światowej i ofiarom lat powojennych stoi przy ul. Kurpiowskiej. O jego renowację zabiegał nasz Czytelnik pan **Edward Plaza** i w końcu się udało. Warto odwiedzić to miejsce, będąc w okolicy.

...tak jest



Strach przejść chodnikiem

Pani Teresa, mieszkanka okolic ul. Lipowej jest oburzona sytuacją, jaka ma miejsce w tamtej okolicy.

- Jest tam sklep monopolowy. Zbiera się tam mnóstwo pijaków, zaczepiają ludzi, proszą o pieniądze,

awanturują się i wrzeszczą. Sytuacja taka ma miejsce cały czas i w dzień i w nocy. To nie do wytrzymania - mówi pani Teresa. Przecież niedaleko stąd jest nowy stadion - wizytówka miasta, ludzie będą przychodzić na mecze i po drodze mijając bandy pijaków? - pyta Czytelniczka. Druga kwestia, jaką poru-

sza pani Teresa to duża liczba pustostanów w okolicy ul. Chodkiewicza. - Jest na tej ulicy kilka mieszkań, które od dawna są puste, jedno z mieszkań ma okna zabite deskami. Tylu ludzi nie ma gdzie mieszkać, a miasto pozwala, żeby lokale się marnowały i świeciły pustkami?

Auta po obu stronach



Pan **Wiesław** zwraca uwagę na utrudnienia, jakie kierowcy fundują pieszym na ul. Plebiscytowej. Cały czas po obu stronach ulicy stoją samochody. - Nie przeszkadzają im nawet znaki zakazu, które są tam ustawione - mówi poirytowany. - Moja matka jest starszą kobietą i idzie tamtędy do kościoła, niestety cały chodnik zajmują samochody. Niektórzy zostawiają swoje samochody na cały dzień w miejscu, które przeznaczone jest na postój na czas kościelnej uroczystości.

Dyżur prawnika

Adwokaci **Izabela Latkowska** i **Łukasz Frączek** dyżurują w redakcji Gazety Miejskiej w każdy czwartek od godziny 15 do 16.00, pod telefonem (32) 230-84-51. O co pytali nasi Czytelnicy podczas ostatniego dyżuru?

Mam wspólne mieszkanie z żoną. Obecnie jesteśmy po rozwodzie i szykuję się do podziału majątku wspólnego. Czy w związku z tym, że mieszkanie nabyliśmy dzięki temu, że wcześniej zamieniliśmy mieszkanie posiadane przeze mnie jeszcze za kawalera, mogę domagać się ustalenia, że przypada mi większość naszego mieszkania?

Zgodnie z generalną zasadą, udziały w majątku wspólnym małżonków są równe. Jednak z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Jeżeli istnieje taka ważna przyczyna i faktycznie jeden z małżonków dużo bardziej przyczynił się do powstania majątku wspólnego od drugiego, może on wnosić przed sądem o ustalenie, że udziały w tym majątku nie są równe (50/50) a przedstawiają

się inaczej np. 70/30. Ważne, że przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

10 lat temu sąd zasądził na moją rzecz świadczenie pieniężne od byłego pracodawcy. Niestety do dnia dzisiejszego egzekucja tego świadczenia pozostaje bezskuteczna. Ostatnie postępowanie egzekucyjne komornik umorzył pół roku. Jak długo mogę próbować odzyskać moje pieniądze? Kiedy

przedawnia się roszczenie z wyroku?

Zgodnie z art. 125 Kodeksu cywilnego roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu przedawnia się z upływem lat dziesięciu. Należy jednak zaznaczyć, iż przez każdą czynność przed organem powołanym do egzekwowania roszczeń danego rodzaju (w tym przypadku przed komornikiem) bieg przedawnienia przerywa się. Przerwa biegu przedawnienia oznacza, że termin przedawnienia biegnie na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub organem powołanym do egzekwowania roszczeń danego rodzaju, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 K.c.).



Adwokat **Łukasz Frączek**

Jest miejsce dla czołgu

Miejski Zarząd Usług Komunalnych co roku ozdabia miasto kwietnymi konstrukcjami.

Tym razem, urzędnicy postanowili poradzić się mieszkańców, co do tego, gdzie stanąć ma nowa, największa ozdoba - czołg. W głosowaniu zwyciężyło skrzyżowanie ulic Okulickiego i Andersa w pobliżu jednostki wojskowej.

W internetowej sondzie wzięło udział 1399 osób, a zwycięska lokalizacja zgarnęła 45,5 proc. Gło-

sów. Drugie miejsce Łąbędy - Plac Niepodległości - 35,4 proc. głosów i Łąbędy - okolice Bumaru - 20,4proc. Miejski Zarząd Usług Komunalnych planuje postąpić zgodnie z decyzją mieszkańców i ustawić czołg w zwycięskiej lokalizacji.

Przypomnijmy, ustawienie i obsadzenie czołgu zaplanowano na drugą połowę

maja. W tym roku, w sezonie wiosenno-letnim w różnych punktach miasta rozmieszczone zostaną 22 kwiatowe aranżacje. Z nowych ozdób pojawią się dwa gołębie przy ulicy Paderewskiego i balon umieszczony na skwerze przy ul. Hanki Sawickiej.

Poza tym w całym mieście zakwitną znane gliwiczanom z lat ubiegłych m.in.: żaba, ślimak, globus, samochód czy niedźwiedź.

(kk)